

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki № 8. Skrzyń. poczt. № 50—Ad. tel. „Ziemia—Lublin”

CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odnożeń: miesięcz. k. 4.20, kwart. k. 12.50, półrocz. k. 25.00, rocz. k. 50; z odnożeniem: mies. 5.00, kwart. k. 15.00, półrocz. kor. 30.00, rocz. e kor. 60 —
Na prowincji: miesięcz. kor. 6.00, kwart. k. 18.—, półrocz. kor. 36.—, rocz. e kor. 72 —
W okupacji niemieckiej: mies. kor. 6.50, kwart. k. 19.50, rocz. e k. 78.—

CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz petirowy lub jego miejsce każdorazowe przed tekstem 1 kor. 50 hal., wśród tekstu 2 k. 50 hal., za tekstem 1 k. 20 hal. Nekrologi 1 kor. Na ostatniej stronie 90 hal. W drobnych za wyraz 16 hal. Korespondencje do Rosji 16 hal. za wyraz. Załączniki za 00 na prow. 2 kor. 60 hal., w miejscu 1 k. 30 hal.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” perenne kosztuje 2 hal., popołudniowa 14 hal.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Telegramy.

Ofenzywa włoska.

WIEDEN, 5.7 (tel. wł.) Korespondent „Morgenzeitung” donosi z frontu włoskiego pod datą 5.7.

Przeszło tydzień trwające wywiady i miejscowe potyczki wywołujące coraz wzmożoną na całym froncie włoskim działalność artylerji nieprzyjacielskiej pozwoliły rozpoznać, że włoskie dowództwo uznało obecną chwilę za odpowiednią do podjęcia ataku w wielkim stylu. W poszczególnych odłankach ataki nieprzyjacielskie poprzedził przeszło godzinę trwający ogień huraganowy. Następnie rzuciły się do ataku na zachodni brzeg Piave zbite masy nieprzyjacielskie. Wszędzie rozbiły się ataki, częściowo w ogniu obronczym, częściowo zaś w zarytach, cały dzień trwających walk. Jedynie przy Chiesa Nuova, na zachodzie tunelu Piave przeciwnik zdołał zająć wązki pasek pozycji. Dalej, na północ, około Cusson,

usiłowanie przejścia przez rzekę zostało udaremnione.

Na południowym skrzydle nacierały nieprzyjacielskie wojska morzem na statkach ku ujściu Piave aby zająć wschodni brzeg; ochraniały je ogniem statki morskie, pod Revedoli statki włoskie zostały wystrzelane.

Także w różnych miejscach [frontu] górskiego przyszło do większych walk. Najgorętsze toczyły się na zachodniej wyżynie Asalone, na północ od Col del Rosso i na przestrzeni około Asiago. Wszystkie włoskie ataki były odrzucane przez nasz ogień artyleryjski.

Przy najcięższych ofiarach nie udało się wrogowi mądrzej osiągnąć sukcesów.

C. i k. wojska w pierwszym dniu ofenzywy zadały nieprzyjacielowi krwawą klęskę.

skie nie zejdzie ze swego opozycyjnego stanowiska względem rządu d-ra Seidlora.

Przeciw Seidlerowi.

WIEDEN, 5.7 (tel. wł.) Prezydent ministrów, dr. Seidler zaprosił na konferencję prezesa Koła Polskiego d-ra Tertila. Dr. Tertil z zaprosin nie skorzystał.

O pokój.

GENEWA, 5.7 (tel. wł.) „La Bataille”, centralny organ francuskiej partii robotniczej, zamieściła znamienne odezwę do ludu, w której między innymi tak mówi:

Powszechny związek robotniczy zwrócił się do rządu z żądaniem wyjaśnienia celów wojny i podania ogólnych warunków, na jakich mogłyby być zawarte pokój. Naszym celem jest sprawiedliwy i trwały pokój. Jest to formuła, wymagająca bliższych wyjaśnień, których jednak dotychczas rząd nie dał. Ażeby nadal zapobiedz tego rodzaju faktom, Związek robotniczy podjął sprawę wzięcia czynnego udziału w konferencji międzynarodowej. To jednak zostało wzbronione. Pewni jesteśmy, że każdy lud dąży do niezależności i bezpieczeństwa przez usunięcie militarystyki i imperjalizmu. Pewna jest rzeczą, że idee ludów koalicji znajdują oddźwięk wśród ludności państw centralnych, i wtedy nastąpi chwila pokoju demokratycznego, a w każdym razie wyjaśni się sytuacja międzynarodowa.

Miljon wojska

amerykańskiego.

WASZYNGTON, 5.7 (B.K.) Sekretarz dla spraw wojennych Baker oświadczył, że ogółem odeszło do Francji przeszło milion wojsk amerykańskich.

Dr. Sirkowski

(choroby wewnętrzne i nerwowe, promienie Roentgena, elektryzacja),
ul. Szopna 7 m. 12
przyjmuje chorych do 11 rano i od 4—6 popoł.

O interwencję koalicyjną w Rosji.

GENEWA, 5.7 (tel. wł.) Z Paryża donoszą: Myśl o interwencji zbrojnej koalicji w Rosji staje się coraz konkretniejszą. Liga koalicyjna usposobionych Rosjan, z lwowskim i Ignatjewem na czele skierowała do rządu francuskiego memoriał, domagający się takiej interwencji.

Czecho-Słowacy pokonani.

SZTOKHOLM, 5.7 (tel. wł.) Według doniesień bolszewickich Czecho-Słowacy z stali znówu pobici i odrzuceni w góry Uralskie.

Endecja, a Czesi.

WIEDEN 5.7 (tel. wł.) Posłowie narodowo-demokratyczni Głębiński i Skarbek odbyli naradę z posłami czeskiimi i południowo-słowiańskiimi. Omawiano stosunek do rządu Seidlora i ewentualność wspólnej taktyki parlamentarnej. Uchwał żadnych nie powzięto.

Barbarzyńska walka.

SZTOKHOLM, 5.7 (tel. wł.) Walka bolszewików z Czecho-Słowakami zaczyna przybierać formy wprost barbarzyńskie. W Punie bolszewicy wybili, przy pomocy karabinów maszynowych, 2000 jeńców czesko-słowackich. Wzajemnie Czesi rozstrzelali wszystkich schwytanych czerwogwardystów.

Czeskie pogroźki.

SZTOKHOLM, 5.7 (tel. wł.) Z Syberji donoszą: Na wieść o rozstrzelaniu przez Austriaków, na froncie włoskim Czechów, z oddziałów włoskich—Czesi na Syberji zapowiadają, że jeżeli takie traktowanie Czechów w Austrii nie ustanie, będą oni na Syberji bezwzględnie postępowali z Austriakami, którzy się dostaną w ich ręce.

Przygotowania przeciw bolszewikom.

KIJOW, 5.7 (tel. wł.) Przybyli tu Trepow, Rodzianko i Milukow. Chcą oni zorganizować nowy rząd dla Rosji, któryby po obaleniu bolszewików mógł w niej objąć władzę. Przybyli do Kijowa również przedstawiciele stronników Kornilowa.

Przed walkami w północnej Rosji.

SZTOKHOLM, 5.7 (tel. wł.) Spodziewają się tu, że na linii kolei murmańskiej, obsadzonej już obecnie przez Niemców i Finlandczyków przyjdzie już wkrótce do walki z Anglikami.

Przed walkami na zachodzie.

ROTTERDAM 5.7 (tel. wł.) „Morning post” donosi, że wszelkie pozytywne dane przemawiają za bezpośrednim wznowieniem walk na zachodzie. Komisje wojenne koalicji, stosownie do tego, zajęły się przygotowaniami na froncie.

Agitacja monarchiczna we Francji.

ZURYCH, 5.7 (tel. wł.) „Zürcher Morgenzeitung” donosi: W okolicach francuskich masowo rozrzucone są broszury, agitujące za wznowieniem monarchji z księciem Orleańskim na tronie.

Konferencja gospodarcza koalicji.

LONDYN, 5.7 (B.K.) Otwarto parlamentarną konferencję gospodarczą przedstawicieli państw sprzymierzonych.

Pogłoski o austriackiej parze monarszej.

BUDAPESZT, 5.7 (B.K.) Przy końcu posiedzenia sejmowego odpowiedział prezydent ministrów na interpelację dotyczącą rozszerzanych, a potępiania godnych pogłoszek o parze panującej, oświadczając:

Ngólne oburzenie wywołują od dłuższego czasu obiegające pogłoski, które mimo bezinteresownej, skromnej i pełnej oddania się pracy naszego monarchy, mimo podziwienia godnej bezprzykładnej czystości życia rodzinnego, usiłują zbrukać prywatne życie monarchy różnego rodzaju oszczerstwami. Oburzenie doszło do kulminacyjnego punktu, gdy parze monarszej, która ku wielkiemu zadowoleniu nas wszystkich, jednocy się w swych uczuciach i poglądach z naszymi uczuciami, imputuje się stanowisko przeciwnie interesom państwowym, a w szczególności wysuwa się podejrzenie co do zachowania się dostojnej królowej. Chodzi tu o usiłowania koalicji, aby przez tego rodzaju pogłoski wywołać zamieszanie i nieufność i rozluźnić węzły przywiązania, czci i miłości, które nas wszystkich łączą z królem i królową. Zbędne chyba będzie nadmieniac, że wszystkie te pogłoski są nieprawdziwe. Cała ludność żywi zanadto głębokie uczucia dla pary monarszej, aby te pogłoski w jakichkolwiek kolach mogły znaleźć wiarę. Rozszerzających pogłoski wysłodzi się i odpowiednio ukarze.

Prezydent ministrów z zadowoleniem stwierdza, że dzienniki ze swej strony przyczyniają się do tego, iż publiczność, z odrazą odwraca się od tych zbrodni-czych wysiłków, a część i miłość, którą wszyscy dla króla i królowej z nieślabnącą siłą odczuwamy, zapuszcza coraz głębsze korzenie.

Odpowiedź na interpelację przyjęła cała Izba długotrwałymi oklaskami i okrzykami: „Niech żyje król! Niech żyje królowa!”

„Starosta gubernialny Chełmszczyzny.”

(Od korespondenta „Ziemi Lubelskiej”).

„Dziennik Kijowski” z 25 czerwca donosi:

Starostą gubernialnym Chełmszczyzny został mianowany Aleksander Skoropis-Joluchowski, dotychczasowy komisarz chełmski. P. Joluchowski jest jednym z tych bardzo nielicznych urzędników poprzedniej władzy, którzy zostali zatwierdzeni przez obecny rząd ukraiński.

KOMUNIKAT AUSTRIACKO-WĘGERSKI.

WIEDEN, 5.7 (B.K.) Komunikat austriacko-węgierski pod datą 4.7.

Walka artylerji na licznych odcinkach południowo-zachodniego frontu nadzwyczajnie ożywiona. Uderzenia wojsk angielskich koło Asiago i na Monte Sisemol rozbiły się. W obszarze ujścia Piawy walki trwają dalej.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN, 5.7 (B.K.) Komunikat niemiecki pod datą 4.7.

Zachodnia widownia wojny.

Grupa wojsk księcia Ruprechta. Działalność bojowa ożywiła się wieczorem w niektórych odcinkach. Od wczesnego rana silny ogień nieprzyjacielski po obu stronach Sommy. Tu rozwinęły się walki piechoty.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu. Zaciekle częściowe ataki Francuzów na północ od Aisne. Na wschód od Moulin—Sous—Touvent został nieprzyjaciół odparty przeciwnatarciem w naszych przednich liniach. Pozatem zlamaly się jego ataki przed naszymi przeszkodami. Ponożne natarcia przeciwnika rozbiły się na zachód od Chateau-Thierry.

Grupa wojsk generała Galwitzza i księcia Albrechta. Silne natarcie nieprzyjacielskie na wschodni brzeg Mozy odparte. W Sudngau w czasie pomyślnych przedsięwzięć wzięliśmy jeńców.

Koło Polskie nie ustąpi.

WIEDEN, 5.7 (tel. wł.). Obradowała tu komisja parlamentarna Koła Polskiego. Roztrząsano sytuację wewnętrzną w państwie. Panuje tu przekonanie, iż Koło Pol-

Praca Straży Kresowej.

I.

(Działalność Zarządu. — Akoja kulturalno-ekonomiczna. — O podatkowaniu społeczeństwa. — Karygodna opieszałość. — Wydział parcelacyjny. — Działalność agitacyjna. — Jej charakter, przejawy i rezultaty.)

Na ostatnim zjeździe delegatów powiatowych Kół Straży Kresowej w Lublinie składały sprawozdanie: Zarząd Straży i poszczególne Wydziały. Ze sprawozdania tego wyjmujemy najciekawsze szczegóły.

Wstępne sprawozdanie z ogólnej działalności Zarządu, niepodlegającej żadnej z poszczególnych Wydziałów, złożył prezes Zarządu Straży Kresowej, p. Plewiński.

Zaznaczywszy na wstępie, że finansowe sprawozdanie Zarządu ogłoszone zostało w ostatnim numerze „Głosu Ziemi Chelmskiej”, mówca przechodzi do porządku nad tą kwestją i obznajmia zebranych z pracami Zarządu w kierunku zadziwiania kontaktu, z wszelkiego rodzaju większymi instytucjami kulturalnymi w kraju, oraz z wynikami tych prac.

W p. rozumieniu ze Związkiem budowlanym zarządzono organizację Spółek budowlanych i ustanowiono czterech instruktorów.

Związek Stowarzyszeń spółdzielczych, również za inicjatywą Zarządu Straży mianował specjalnego instruktora, do obowiązków którego należy organizowanie i kontrola tego rodzaju Stowarzyszeń, we wszystkich punktach ziem zagrożonych. W podobnym też celu Zarząd zawiązał stosunki ze Związkiem Rewizyjnym organizacji rolniczych. W sprawie powiększenia funduszu Straży Zarząd podjął zorganizowanie wśród społeczeństwa stałego opodatkowania. Projekt opodatkowania przedstawia się, jak następuje: ziemianie płacą od 50 ha. do 1 kor. od morgi, zależnie od rozmiarów posiadanych majątków; przemysłowcy i handlowcy 50 proc. opłaty za roczny patent; inne warstwy społeczeństwa w tym samym mniej więcej stosunku.

Wiele z tych pięknych projektów rozbija się jednak częstokroć o brak poparcia ze strony szerszego społeczeństwa. Wogóle zapal, jaki dał się zauważyć w pierwszych chwilach powstawania Straży, teraz w znacznej mierze ostygł. Jaskrawym dowodem tego smutnego objawu jest fakt, że na 700 zgórą zakładów przemysłowych, do których zwrócił się Zarząd listownie w wyżej wymienionej sprawie, odpowiedź dało zaledwie... cztery. (Jako objaw opieszałości nawet wśród Kół Straży, prezes uznaje nieobecność na Zjeździe delegata z pow. Tomaszowskiego).

W sprawie uregulowania operacji finansowych poszczególnych Kół, prezes, w imieniu Zarządu wydaje dyrektywę, na mocy której Zarządy Kół powiatowych, obowiązane są nadsyłać do Zarządu głównego miesięczne sprawozdania kasowe, wraz z budżetem na miesiąc następny. Zbywające sumy mają być niezwłocznie przelewane do kasy Zarządu głównego.

Sprawozdanie wydziału parcelacyjnego składa p. Grzelak. Zadaniem wydziału jest współdziałanie z ideą parcelacji, oraz przygotowanie prace pomocnicze dla działalności projektowanego przez Rząd Banku parcelacyjnego. Dotychczasowa działalność Wydziału ujawnia się w przeprowadzeniu parcelacji 150 włók ziemi.

Sprawozdanie Wydziału agitacyjnego referował p. Lechniecki. Na wstępie mówca wyjaśnia cele Straży i kreśli ogólny plan sposobów pracy agitacyjnej. W celu rozpowszechniania idei Straży ustanowieni są w każdym powiecie instruktorzy, zadaniem których jest wnikanie we wszelkie tajniki życia organizacyjnego, utrzymywanie stałego kontaktu z ludnością powierzonego im powiatu, organizacja wszelkiego rodzaju związków kulturalnych, społecznych i oświatowych.

W tych głównie kierunkach dąży praca agitacyjna, której dojrzewającym owocem, jest stanowisko, zajęte przez lud w stosunku do Straży; widocznym rezultatem agitacji są masowe protesty ludności przeciw wdrożeniu Chelmszczyzny i Podlasia, będące odpowiedzią na zainicjowaną przez Straż ankietę. Odpowiedzi na ankietę, wraz z protestami przynoszą podwójną korzyść działalności agitacyjnej: zewnętrzną — jako najpewniejsze dokumenty niezaprzeczonych zagrożeń terenów, oraz wewnętrzną — jako ów pożądaný rezultat agitacji. Dalej praca agitacyjna obejmuje szereg akcji o charakterze narodowym, kulturalnym i społecznym, wytworzenie spójnej organizacji przez koła gminne i miejskie, związki młodzieży, strażę ogniową i t. p. Dalsza działalność wydziału agitacyjnego objawia się w urządzaniu odczytów, w projektowanym zjeździe przedstawicieli straży ogniowych, w otwarciu kursów dla instruktorów tych straży i t. p.

Ogromną rolę w pracy kulturalnej gra nauczycielstwo ludowe, niestety jednak praca ich z każdym dniem słabnie, z powodu niedostatecznego uposażenia poszczególnych osobników.

(Dok. nast.)

Z. C.

Z polityki i prasy.

Polacy, Rusini i rząd wiedeński.

Napreżona sytuacja polityczna w Wiedniu trwa w dalszym ciągu, gdyż Koło Polskie nie chce pogodzić się z gabinetem d-ra Seidlera. W związku z sytuacją tą, „Czas” kreśli następujące uwagi o układzie d-ra Seidlera z Rusinami, przyrzekającym im podział Galicji:

W chwili, gdy Polacy w swoich planach, rezolucjach, przemowach i artykułach okazują nieustannie chęć nadania Rusinom autonomii narodowej, jak tego i polska racja polityczna i dobro monarchii wymaga, uniemożliwia się ze strony rządu widoki takiej akcji bezprzedmiotowymi obietnicami. Rząd, który na taką drogę wszedł, musi odejść — nie dziś, to jutro. Polacy mu budżetu uchwalić nie powinni, a rokować z nim mogą tylko na podstawie Canossy z jego strony. Spór polsko-ruski, na załatwienie swoje czeka już od dawna,

a w kraju jest przeważająca opinia, że musi być załatwiony w duchu równouprawnienia Rusinów zapomocą nadania im narodowej autonomii. Ale nie będzie załatwiony, jeśli palce swoje będą do niego wkładać biurokraci w rodzaju d-ra Seidlera. Galicja będzie wtedy i nadal polem walki, komplikującej i tak już bardzo trudne stosunki rządzenia państwem. I dlatego dr Seidler ze swoją zasadą: divide et impera — musi odejść.

Ruch przeciwbolszewicki w Rosji.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

Kijów, w czerwcu.

Kijowski „Przegląd Polski” zamieszcza w numerze z d. 25 czerwca następujący opis obecnego stanu w Rosji:

Formowanie czerwonej armii nie powiodło się zupełnie. Trocki miał nawet wstrzymać jej organizację, a żołnierze, nawet ci, co się do niej zgłosili, zaczynają dezertować do domu.

Na czymże opierają się komisarze ludowi? Czerwona armia i czerwona gwardia nie są podporami Sowietów.

W Moskwie ostoja bolszewizmu są pułki lotewskie i fińlandzkie. Resztki Łotyszów, którzy zdobyli sobie sławę w walkach pod Rygą, i resztki Finlandczyków, którzy po wyparciu z ojczyzny znaleźli się w Moskwie, stanowią najwerniejszy element dla sowietu, on nimi poskramia anarchistów, utrzymuje ład w Moskwie, urzędują ekspedycje karne, na zbuntowane miasta.

Tymczasem układ sił, jak gdyby zaczynał się na niekorzyść bolszewików przesunąć. Mieniszewicy i prawi eserzy rozwinięli zawziętą agitację, a widząc, iż nie uda się im uzyskać większości w sowietach, organizują, jako ich przeciwstawienie, Rady pełnomocników fabryk. Brak pracy, zastój przemysłu, kryzys finansowy i głód: to są czynniki, które spieszą im w sukurs. W Piotrogradzie, Ufie, Tule, Nizhnim Nowogrodzie, Włodzimierzu, częściowo w Moskwie udało się im takie Rady zorganizować. W odwecie bolszewicy poaresztowali agitatorów owych Rad, a robotnicy, na znak protestu, zaczynają urządzać strajki demonstracyjne. Prądy te dążą do współdziałania z inteligencją.

Nadomiar tego, akcja czesko-słowacka i kontrewolucyjna się wzmacnia. Na Zawołzu występują jakieś nowe czynniki, które prasa moskiewska nazywa „powstańcami”. Zajęli oni już Tambów, Syzrań, okolice północno-wschodnie Uralu, jak Irbit, Wierchoturje, Tugilsk i t. p. Kozacy dutowscy otoczyli Orenburg, a dońscy podchodzą pod Carycyn. Czesi zaś umacniają się, a wedle doniesienia „Dzielo Naroda”, zajęli Kazań.

Z życia Ziemi Lubelskiej.

Z naszych letnisk.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

(Z Nałęczowa. — Dwa piękne koncerty. — Stały teatr. — Ożywiony sezon. — Jak się zabawiają letnicy. — Gospodarka d-ra Szokalskiego. — U d-ra Lasockiego).

Nałęczów, w lipcu.

Spore grono kuracjuszków i przygodnych wielbicieli przyrody — stara się krzepić w Nałęczowie — nie tylko swe doczesne ciało, ale i ducha, który niemniej, jak to pierwsze — dopomina się moralnego pokarmu.

Pragnąc przytem zasilić miejscową ochronkę, do której uczeszcza kilkadziesiąt osób — urządzono tu dnia 28 z. m. koncert w sali pałacowej, w którym brali udział: pp. H. Kozłowska i H. Zmigriderowa (śpiew, obie z Warszawy),

p. Kuczborska — (akompaniament). Poeta Z. Różycki wypowiedział kilka własnych utworów. Mecen. Pióro — czytał wyjątki z powieści St. Żeromskiego. Były jeszcze wolonczela, skrzypce i solowa gra na fortepianie.

Następnego wieczora, w sobotę — prof. Michałowski z p. Ruszczykową zdobyli sobie huczne brawa...

Publiczność licznie zebrana — zapełniająca wszystkie miejsca, na sam widok oczekiwanych artystów przyjęła ich burzą oklasków, później — proszącym „bis”, przy końcu — entuzjastycznym „brawo”.

W niedzielę zaś, na pożegnanie, całe towarzystwo biorące udział w koncercie piątkowym, uczestniczyło w wieczorze benefisowym, urządzonym na pożegnanie p. Ruszczykowej. Słowo wstępne i parę utworów własnych — wypowiedział p. A. Drązewski, ale... tylko jemu jednemu krytyk nie może dać pochwały, bo... on to właśnie jest tym, który jakkolwiek w siebie, wierzy, nie chce jednak pisać nic o sobie jako niniejszy sprawozdawca. Artyści — bez wyjątku — obrzucali publiczność kwiatami ducha! Kwiatami również wzamian obdarzyła publiczność artystów.

* * *

Drugi nasz korespondent donosi:

Nałęczów w tym sezonie uzyskał miłą rozrywkę w postaci Teatru Zjednoczonych artystów, którego repertuar jest urozmaicony, gdyż składają się nań operetka, farsa, komedia, dramat, oraz kabaret artystyczny. Przedstawienia odbywają się cztery razy tygodniowo i cieszą się powodzeniem. Teatr pozostaje pod kierownictwem pp. A. Wzorzyczowskiego i A. Kaczorowskiego.

W niedzielę, 30 czerwca odegrano operetkę p. t. „Pocztą w lesie” i dramat Ostoi-Sulnickiego p. t. „Ulicznica”. Dopelnili przedstawienia kabaret artystyczny. Na czwartek dn. 4 lipca zapowiedziana jest komiczna operetka J. Offenbacha p. t. „Węglarze”, farsa w 1-m akcie Hennequina p. t. „Kawaler czy panna”, oraz humor w pieśni i słowie. W sobotę, dn. 8 lipca, odegrana zostanie 3-aktowa lekka komedia E. Reya p. t. „Powaby grzechu”. W niedzielę, dn. 7 lipca, program zapowiada dwa przedstawienia. Popołudniowe — przeznaczone specjalnie dla młodzieży, oraz wieczorne, które wypełnią operetka w 1-ym akcie „Czech w Ameryce”, słynna komedia J. Blizińskiego „Marcowy kawaler”, oraz kabaret artystyczny.

„Nowa Gazeta” pisze:

Wojna obecna, czyniąc z granic między państwami przepaść nie do przebycia, spotęgowała odwiedzanie uzdrowisk przez gości krajowców. Szczególniej zmiana i nowość polega na pojawieniu się w uzdrowiskach bogatej ludności tubylczej, szukającej w czasach normalnych dalekich Ostend i Badoń. Zwrot ten, choć niedobrowolny, odbija się już dziś korzystnie na gospodarce naszych uzdrowisk, podnosząc ich poziom, oraz zmuszając je do staranności.

Te uwagi nasuwają się każdemu obserwatorowi życia tegorocznego sezonu w Nałęczowie. Zjazd jest duży, towarzystwo ze sfer zamożnych i kulturalnych. Tworzą się grupki wytwornej, wesołej młodzieży, spędzającej uroczy czas na sportach i wycieczkach. Park Nałęczowski — jeden z piękniejszych w Polsce — stanowi cudne tło dla barwnych zastępów gości zakładowych i licznych mieszkańców okolicznych wili.

Ruch leczniczy jest w tym roku też poważny. Dr. Szokalski, dzielny dyrektor zakładu dokłada wszelkich starań, aby szukającym zdrowia i odbudowy organizmu zapewnić w zakładzie jak najlepsze warunki higieniczne i w pierwszym rzędzie aprowizację.

Dr. Lasocki, czcigodny twórca Muzeum Nałęczowskiego, odbiera liczne odwiedziny od ludzi, pragnących uścisnąć dłoń człowieka, który w najtrudniejszych czasach najazdu rosyjskiego, założył instytut, o tak wybitnej wartości kulturalno-narodowej. Frekwencja w muzeum też jest silną. Wyjaśnięć fachowych udziela p. Pasiak, młody konserwator zbiorów muzealnych.

Zakończenie roku szkolnego w Markuszowie.

Dn 22 czerwca odbyło się zamknięcie roku szkolnego w szkołach gminy Markuszów, których jest w tej gminie 7. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Padzińskiego, dzieci wróciły do swoich szkół we wsiach: Bobowiska, Góry, Kloda, Ławy, Wola Przybystowska i Zabłocie. W Markuszowie, w domu szkolnym, którego ściany udekorowano pracami dzieci, zebrali się rodzice, opieka szkolna i dzieci. Po deklamacjach odczytano listę promowanych i wręczono nagrody, na które dozór szkolny zakupił książek za 400 kor. Nagród wręczono 24, pochwałę jedną. Na zakończenie przemawiali do zebranych ks. Padziński, oraz wójt gminy, podkreślając korzyści nauki. Przewodniczący dozoru szkolnego p. Kozłowski, wręczył nauczycielkom p. Emilji Pachowiczównie i p. Marji Młodkowskiej piśmienne podziękowania za owocną pracę. Podobne podziękowanie wręczono także nauczycielkom wiejskim, p. Eugenji Wojakiewiczównie i Aleksandrze Sulimierskiej.

Śmierć w płomieniach.

(j.) Przed dwoma tygodniami w czasie pożaru we wsi Radomice gm. Konopnica, pow. Lubelskiego, wynikł pożar w domu włościanina, Franciszka Powszedniaka. W płomieniach zginął 12-letni chłopiec, pasierb Powszedniaka, który podczas pożaru spał na strychu.

Z życia Lublina.

Nowa ważna uczelnia.

Szkoła zawodowa dla kobiet.

I.

Z początkiem roku szkolnego przybywa miastu naszemu nowa uczelnia o doniosłym znaczeniu społecznym, której potrzebę oddawna wszyscy odczuwali. Uczelnią tą będzie polska szkoła zawodowa dla kobiet. Cztery poważne instytucje społeczne kobiece m. Lublina: Ochrona Kobiet, Kolo Lublinianek, Komitet Opieki nad szkołą im. Królowej Jadwigi, oraz Związek Katolicki (skąd wypłynęła główna inicjatywa) postanowiły wspólnie w czyn wprowadzić i zrealizować myśl założenia tej szkoły.

Zagranicą, szczególnie w środkowej Europie i w Ameryce w Stanach Zjednoczonych szkół zawodowych najrozmaitszego typu dla mężczyzn i kobiet są tysiące. Szczególniej Niemcy oddawna zdobyli rekord na tem polu. Wszystkie ich wszechświatowe zwycięstwa czy to w przemyśle, czy w handlu, czy też na polu bitew mają swe źródło w odpowiednim praktycznym wychowaniu młodzieży i słusznie przypisują je wszyscy niezrównanym, praktycznym szkołom niemieckim.

Dość powiedzieć, że w samych Prusach, szkół rzemieślniczych i niższych technicznych państwowych w r. 1880 było — 686, a w dwadzieścia cztery lata później było ich już przeszło dwa tysiące. Przytem do liczby tej nie wliczamy szkół prywatnych lub utrzymywanych przez miasta i zrzeszenia. W tym samym roku w całym państwie rosyjskim wraz z Syberją, liczono szkół zawodowych zaledwie 20! Tylko Żydzi głębiej zapatrujący się na tę kwestję zakładają dla swej młodzieży wiele szkół fachowych i w tym czasie mieli ich w Rosji 31.

U nas sprawa ta dość wcześnie rozpoczęta, przyjęłaby niewątpliwie

obróć pożądaną, gdyby nie nieszczęsne warunki polityczne, w jakich kraj do czasów obecnej wojny pozostawał. Rząd rosyjski na polu oświaty stawiał tak silne zapory, że żadne wysiłki społeczeństwa nie były ich w stanie usunąć.

A z dumą przypomnieć tu możemy, że jedną z najpierwszych szkół fachowych w Europie, była polska szkoła rzemiosł, założona w r. 1817 przy Instytucie głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie. Czas pewien Polska nie pozostawała w tyle, lecz nawet wyprzedzała w tym kierunku inne kraje. Wbrew utartym pojęciom zaznaczyć należy, że znaczenie szkolnictwa zawodowego zostało u nas zrozumiane dość wcześnie i że niedostateczne rozwinięcie tej myśli nie naszą było winą.

Obecnie w tej dziedzinie wiele zmienić się może. Pierwsze nasze Ministerjum Oświaty, pojmując całą doniosłość tej sprawy dla przyszłości naszego kraju, pragnie wszystkimi siłami popierać rozwój szkolnictwa zawodowego i torować mu drogę. Wiele jednak zależeć będzie od społeczeństwa i od zrozumienia przez nie ważności podejmowanej inicjatywy.

Szkoła zawodowa w Lublinie, będąc poniekąd pionierką ruchu tego nie tylko w mieście naszym, ale i w kraju, będzie spotykała tysiące przeszkód na swej drodze, czy to w dziedzinie finansowej, czy też technicznej. Przewidując w wielu działach brak instruktorów, surowców i programów, Szkoła nie może jeszcze obecnie zupełnie ściśle ustalić zakresu swej działalności.

Możemy tylko w ogólnych zarysach podać projekty założycielek, zaznaczając, że niektóre z nich mogą jeszcze ulegać zmianie. Projektowane są w r. b. następujące działy: 1) kurs handlu sklepowego praktyczny i teoretyczny, 2) torebkarstwo, 3) pudełkarstwo, 4) introligatorstwo, 5) tkactwo, 6) czapnictwo, 7) szewstwo wojenne t. j. obuwia na drewnianych podeszwach i kamasznictwo. (W Lublinie jest tylko jeden kamasznik — chrześcijanin).

(Dok. nast.) Zofja Turczynowicz.

Ze sceny i estrady.

Pierwszy występ Edmunda Gasińskiego.

Onegdaj znakomity gość warszawski ukazał się po raz pierwszy na naszej scenie w „Papie“ Flersa i Caillaud. Jest to lekka, wesoła komedia, o akcji ciekawej, przeprowadzonej bardzo zręcznie, okraszona prawdziwie francuskim ciętym, lekkim, subtelnym dowcipem i humorem.

Tytułową rolę wesołego „papy“, hr. de Larzac grał p. Gasiński. Artysta roztoczył w niej cały zasób swego świetnego talentu odtwórczego, w którym artystyczna szczerść, naturalność i swoboda w grze łączy się ze zdolnością uderzenia w ten sentyment i uczucia.

Artysta warszawski dał postać sceniczną tak dobrze zagrana, jak to czynić potrafią tylko talenty tej wysokiej miary i kultury artystycznej, co Gasiński.

Lubelscy artyści stworzyli dobre na ogół otoczenie dla gościa warszawskiego. Dobrą grą zaznaczyli się: p. Zielińska (Georgina Coursan), p. Konarski (Jan Bernard), dyr. Halicki (ks. Jocas), p. Winiaszkiewiczowa (Joasia Aubrin) i p. Cetnerski (Charmel). Całość wypadła bardzo udatnie. Wypełniająca widowie po brzegi publiczność, hucznymi oklaskami wyrażała swe uznanie i zadowolenie.

Występy Edmunda Gasińskiego w Teatrze Wielkim.

Dziś przedstawienia nie będzie.

W sobotę trzeci występ p. Gasińskiego w doskonałej krotchwili satyrycznej z węgierskiego Gabrijela Dregeby „Dobrze skrojony frak“; zarówno sama sztuka jak i gra p. Gasińskiego w popisowej roli krawca Melcora, a następnie dygnitarza cieszyła się niezwykle powodzeniem na scenie warszawskiej.

Niedziela wieczór zapowiada pełną niezwykłego humoru krotchwilę „Por-

wanie Sabinek“, w której p. Gasiński odtworza rolę dyrektora teatru Hipé.

Popołudniowe przedstawienia po cenach znizowanych zapowiadają w sobotę operetkę „Królowa kinematografu“; w niedzielę doskonałą i pełną dowcipu tragi-komedję koltuńską Henryka Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli“.

KRONIKA.

Lublin, piątek 5 lipca.

Dziś — Antoniego W.
Jutro — Izajasza.

× **Mapa językowa kresów.** Wysłała w Lublinie z druku „Mapa języka domowego ludności chrześcijańskiej wschodniej części gub. Siedleckiej w r. 1914“, opracowana przez p. Janinę Wiercieńską pod kierunkiem p. Henryka Wiercieńskiego, a wydana nakładem Straży Kresowej. Za pomocą barw oznaczone jest na mapie według danych statystycznych rozsiadlenie ludności, mówiącej językiem polskim, względnie rosyjskim. Znajduje się jednak na mapie, szczególnie w okolicy Terespolu, oraz między Radzyniem, a Parczowem wiele miejscowości nieoznaczonych żadną barwą; są to miejscowości, z których nie nadesłano danych do konsystorza, za pośrednictwem którego przeprowadzano statystykę. Mapa daje doskonały poglądowy obraz rozsiadlenia ludności w tej okolicy kresów i stanowi cenny przyczynek do badań stosunków ludnościowych tego terenu.

× **Subwencja na odnowienie kaplicy zamkowej w Lublinie.** C. i k. Biuro prasowe donosi: JE. Jeneralny Gubernator ofiarował w Imieniu J. Cesarzowej i Królewskiej Mości Cesarza Karola k. 500 — na odnowienie fresków w kaplicy zamkowej w Lublinie.

× **W sprawie ochrony lokatorów.** Stowarz. Lokatorów otrzymało w dniu wczorajszym od Ministra Spraw Wewnętrznych depezę następującej treści: „Prawo o ochronie lokatorów oddane Radzie Stanu; decyzja zapewne w tym tygodniu.“

× **Maturzystki 5-o klasowej Szkoły Handlowo-Przemysłowej.** W obecnym roku szkolnym, po odbyciu egzaminów, otrzymały świadectwa z ukończenia klasy 5 ej następujące uczennice: jako nauczycielki robót: Dutkiewiczówna Anna, Pliszczynska Halina, Węglewska Stanisława, Małczyńska Stefanja i Truderung Eliza, jako instruktorka kwiaciarnictwa Dudkówna Agnieszka i jako pracowniczka handlowa Czarnecka Marja.

× **Z kroniki towarzyskiej.** W dn. 4 lipca odbył się w kościele garnizonowym w Lublinie ślub panny Ireny Jaroszewiczówny z p. Alojzjem Klimeszem c. i k. porucznikiem. Młodej parze udzielił błogosławieństwa przewielebny ksiądz prałat Czyżewski.

× **Orkiestra Towarzystwa Muzycznego.** Komitet Tow. Muzycznego prosi nas o podanie do wiadomości, że kierownik orkiestry, prof. Dłutowski, przyjmuje zapisy i udziela odpowiednich informacji w biurze Szkoły Muzycznej (Królewska Nr. 15), codziennie od godz. 7 do 9 wieczorem.

× **Ubezpieczenie od szkód elementarnych.** C. i k. Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe zatwierdziło p. Stefana Różańskiego w Lublinie, w charakterze Jeneralnego agenta austriackiego akcyjnego towarzystwa ubezpieczeń od szkód elementarnych we Wiedniu, na c. i k. obszar administracyjny w Polsce.

× **Polacy na pocztę.** Władze austriackie składają się ku dopuszczeniu na pocztach okupacji austriackiej urzędników pocztowych polskich, powracających z Rosji do Polski, zanim będzie utworzony polski zarząd poczt i telegrafów.

× **„Nowy kurjer krakowski“** w Lublinie. Od dwóch dni ukazał się w Lublinie w kantorach pism i sprzedaży ulicznej „Nowy kurjer krakowski“, świeżo założone wydawnictwo codzienne, o którym wspominaliśmy wczoraj: „Nowy kurjer“ zyskał od razu duże zainteresowanie i poczytność.

× **Wycieczka warszawska w Lublinie.** W dniu wczorajszym przybyła do Lublina wycieczka 40 studentów Wydziału architektury Politechniki warszawskiej z prof. Józefem Klosem na czele, celem zwiedzenia i poznania starożytnych zabytków architektury naszego miasta.

× **„Bajka“.** Otwarty od pewnego czasu w Lublinie teatr świetliny „Bajka“, cieszy się coraz większym powodzeniem wśród najszerzych warstw publiczności. Przyczyną tego powodzenia jest w pierwszym rzędzie doskonały pomysł demonstrowania obrazów na otwartym powietrzu. Pozatym dodatnią stroną nowego kinematografu stanowi urozmaicony dobór obrazów jako też doskonały kwartet muzyczny, przygrywający podczas ich demonstrowania.

× **W sprawie oszczędzania wody.** Otrzymujemy od specjalisty następującą wskazówkę. Konflikt między rozporządzeniem władz odnośnie oszczędzania wody, a rzekomą bezsilnością właścicieli domów, można załatwić w sposób praktykowany w Warszawie. Kran główny znajdujący się w każdym domu otwiera się 3 lub 4 razy dziennie na jedną lub dwie godziny, co uniemożliwia, szczególnie w lecie, marnowania kilku garncy ciepłej wody w rurach, dla zdobycia szklanki chłodniejszej, co jest powszechnie stosowane.

× **Jarmark na Kalinowszczyźnie.** (j) Wczorajszy jarmark na Kalinowszczyźnie przy pięknej pogodzie był dosyć ożywiony.

Bydła przyprowadzono niewiele, żądając za średnią krowę 1,250 rb., za większą 1,500 rb.

Trzody chlewnej było niewiele; za sztukę do karmienia płacono 1,200 kor., za parę prosiąt, których przyprowadzono sporo, płacono do 500 kor. Za funt wieprza żywej wagi na targu na Bronowicach płacono do 7 kor.

× **Sprostowanie.** Do artykułu p. t. „Dlaczego buty są drogie?“, zamieszczonego we wczorajszym numerze „Ziemi“, wkładły się pewne błędy, które poniżej prostujemy: A zatem materiały potrzebne na parę obuwia prócz szpilek i dratów kosztują 500, a nie 300 kor.; para „przyszew“ nie „podeszew“ kosztuje 150 i 140 kor, nie u Braci Domańskich, lecz Braci Domańskich.

× **Szkodliwa woda sodowa.** (j.) W ubiegłym miesiącu posterunkowy III komisarjatu w owocarni przy ul. Foksal № 23 należącej do Ch. Mandla skonfiskował wodę sodową sprzedawaną bez pozwolenia. Po przeprowadzeniu analizy okazało się iż woda ta była wyrabiana ze szkodliwych składników, wobec czego Ch. Mandel został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

× **Dwa razy żonaty.** W dniach ostatnich powrócił z Rosji były mieszkaniec

Młody człowiek z 6-ciu klasowym wykształceniem

szuka korepetycji lub jakiegokolwiek zajęcia

na wsi

Wiadomość w Redakcji „Ziemi Lubelskiej“.

978

NADESLANE

Wobec ekspiracji kontraktu na dzierżawę lokalu, oraz niemożności przedłużenia dzierżawy na czas dalszy restaurację moją „Bar Wiedeński“ przenoszę z dniem dzisiejszym na sezon letni do ogrodu Saskiego, gdzie będzie również koncertował prymas Cyganów Olah Dani.

Z poważaniem

Jan Mazurkiewicz

1 pokój lub 2 pokoje z kuchnią potrzebne zaraz

Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Ziemi Lub.“

Lublina, niejaki Nusyn Kwelman, który przed paru laty wyjechał, pozostawiając w Lublinie żonę, o czym jednak widocznie zapomniał, gdyż obecnie przyjechała z nim druga żona.

× **Cztery kradzieże bielizny.** (j) W ostatnich dniach skradziono ze strychu bieliznę: p. Aleksandrowi Kuźmińskiemu, wartości 4 tys. kor., p. Zofii Witek, wartości 1,000 kor., p. Bronisławie Kopka, wartości 1,500 kor. i p. Józefie Seroczyńskiej wartości 1,200 kor.

× **Różne kradzieże.** (j) Włamałszy się do mieszkania p. Wiktorji Kurciel nieznanymi sprawcy skradli wiele różnych rzeczy na sumę 10,000 koron.

— Również przy pomocy włamania skradziono p. Wiktorji Piaskowskiej z mieszkania różnych rzeczy na sumę 2000 koron.

— Doróżkarzowi F. D. skradziono z zamkniętego korytarza skórę z budy, wartości 1400 kor.

— Berkowi Alebert skradziono różnych rzeczy za 1300 kor.

× **Z Pogotowia Ratunkowego.** (j.) W dniu 3 b. m. Pogotowie Ratunkowe wzywano w trzech następujących wypadkach: w skaleczeniu głowy w czasie bójki, a dalej skaleczenia ręki i nogi Chorych po odpowiednim opatrzeniu pozostawiono na opiece domowników.

× **Ofiary.** Dla uczczenia s. p. Karoliny Piersickiej, ukochanej i nieodżałowanej Matki naszej składają koron 20 na biedne dzieci Klemens i Józefa Rola.

— Zamiast kwiatów na grób ukochanej Babki s. p. Karoliny Piersickiej w dniu Jej Imienin składa kor. 10 na biedne dzieci Marja K.

× **Ofiary.** Zebrane na przedstawieniu dzieciinnem w Moniakach kor. 150 na uczącą się młodzież.

Za zrywanie kwiatów na cmentarzu katolickim, jako kara na ochronkę dla biednych dzieci kor. 35.

Z całej Polski.

Śląsk Cieszyński a Rada Stanu. Z Cieszyńska piszą do nas. Cała tutejsza prasa uważa otwarcie Rady Stanu za fakt doniosłego znaczenia. Pisma cieszyńskie witają Radę słowami nadziei i dają wyraz przekonaniu, że dawne węzły, przez Sienkiewicza i Osuchowskiego między Warszawą a kresami śląskimi tak ściśle zadziergnięte, ale z powodu wojny rozluźnione, zyskają znowu na sile.

Ograniczenia względem uchodźców. Z Warszawy donoszą: Z powodu wzmożenia się spekulacji i drożyzny, oraz pogorszenia warunków żywnościowych, władze miejskie postanowiły ograniczyć na przyszłość powrót uchodźców z Rosji do Warszawy, których dotychczas przybyło 20 tysięcy. Na przyszłość prawo zamieszkania w Warszawie będą mogli otrzymać tylko te osoby, które wylegitymują się z posiadania odpowiednich środków na utrzymanie.

Po nowych zarządzeniach walutowych. Z Warszawy donoszą: Nowe rozporządzenie o walucie wywołało popłoch wśród spekulantów, skupujących domy jedynie w celu spłacenia długów hipotecznych rublami.

Obecnie spekulacja na domach niewątpliwie się zmniejszy.

Uchwała przeciw paleniu papierosów. Pod tym tytułem zamieszcza warszawski „Przewodnik Kółek i spółek rolniczych” następującą wiadomość: Gospodarze wsi Dziekanów Polski w parafji Łomnice pod Warszawą, powzięli uchwałę zaprzestania palenia papierosów, pod grozą kary: za pierwszym razem 5 mk., za drugim 10 i za trzecim 15 mk.

Kim jest paskarz: złodziejem czy bandytą? Duże zainteresowanie wywołała w Warszawie sprawa sądowa, w której chodzi o zatarg na tle pytania, czy określenie „paskarz” oznacza złodzieja, czy bandytę. Powodem sprawy jest list, w którym spółnik spekulanta, Izidora B., zarzuca mu, że choć obaj są paskarzami — złodziejami, lecz Izidor B. jest gorszym, bo paskarzem — bandytą.

180,000 rb. skradzione przez „dyplomatę”. Niejaki Lewi, właściciel magazynu w Warszawie, od dłuższego czasu przebywający w Rosji, ostatnio powrócił do Warszawy. W drodze poznał on pewnego „dyplomata” Lubinieckiego, który jako taki, podawał się za niepodlegającego rewizji; korzystając z tej okoliczności, Lewi prosił „dyplomata” by podjął się przewiezienia jego pieniędzy w sumie 180 tys. rubli. „Dyplomata” chętnie podjął się tej misji, przy pierwszej jednak sposobności ulotnił się.

Napad bandycki. W ostatnich dniach miał miejsce w Warszawie zuchwały napad bandycki na mieszkanie niejakiego Anczela Szlingera, handlarza bydlęm. Pod nieobecność S. i jego żony, do mieszkania zakradł się bandyta i począł plondrować. Po chwili wróciła żona S., na którą rzucił się bandyta, usiłując ją zabić. Na skutek alarmu zbiegli się sąsiedzi i bandyta zmuszony był do ucieczki; schwytano go jednak, jako też 2-ch jego współników. Są to: Aleksander Saczenko, Franciszek Kosowski i Szymon

Fornal. Szlingerowa odniosła 10 ran nożem w głowę, skutkiem czego zaniewidziała na jedno oko.

Ze świata.

∞ **Modły o pokój w Rzymie.** Z Rzymu donoszą: W dniu 30 b. m. o północy odbyło się w kościele św. Piotra solenne nabożeństwo o pokój. Papież odprawił mszę świętą. Nabożeństwo skończyło się o godzinie pół do trzeciej odśpiewaniem Miserere. Przed południem przybył do Katedry niezliczony tłum ludzi na mszę, odprawioną przez kardynała Merry del Val.

∞ **Na rozprawie w Marmaros-Sziget** bawi obecnie delegat biskupa Białczewskiego, ks. kan. Jelowski, oraz biskup Bandurski. Biskup przysłuchuje się z widocznym wzruszeniem rozprawom, które obfitują w momenty wzruszenia, a częstokroć wstrząsające.

∞ **Rada żywnościowa na Ukrainie.** Nasz korespondent kijowski donosi: Ambasadrowie, austro-węgierski i niemiecki podpisali z ukraińskim prezesem ministrów wspólny układ w sprawie, urządzenia rady żywnościowej dla całego obszaru Ukrainy, która ma się zająć uregulowaniem jednostajnej dostawy żywności i paszy w całej Ukrainie, tudzież zaopatrzeniem wojsk stojących na Ukrainie, miast i przemysłu, a także wywozem do państw centralnych.

∞ **Hr. Czernin.** Z Wiednia donoszą: W ostatnich dniach hr. Czernin był na audjencji u cesarza i odbył długą naradę z dr. Seidlerem.

∞ **Zamach na przywódcę brygady czesko-słow.** Z Petersburga donoszą: Na przywódcę czesko-słowackiej brygady w Omsku dokonano zamachu. Jakiś nieznany sprawca dał do niego strzał rewolwerowy — ciężko go raniąc.

∞ **Przednówek w Niemczech.** Od dn. 1-go lipca racje żywnościowe w Berlinie zostały znów obniżone. Obecnie wyznaczono tylko 3 f. ziemniaków tygodniowa osobę, oraz 2 jajka na miesiąc.

∞ **Napaść na pola ziemniaczane.** W okolicy Wiednia, gromady podmiejskiej ludności napadły na obszary, zasadzone kartoflami i zniszczyły dużą ilość zagonów, wyrzucając całe krzewy ziemniaczane, aby dostać się do małych jeszcze obecnie ziemniaków. Zaszły przytem wypadki pobicia wieśniaków, wzbraniających wykopywanie niedojrzałych ziemniaków.

∞ **Przeciwno centralom.** Donoszą z Linzu:

Na zgromadzeniu uchwalili kupcy i przemysłowcy Austrii Górnej rezolucję, domagającą się zniesienia central.

Z ostatniej poczty.

O rewizję fraktfatu brzeskiego.

Z Berlina donoszą: W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych słychać, iż rozpatrywane są tu pewne propozycje, dotyczące rewizji traktatu brzeskiego, którego pełne wykonanie było, jak wiadomo, z góry uzależnione od pewnych, nie spełnionych przez Ukrainę warunków.

Z procesu w Marmaros-Sziget.

Wczoraj donosiliśmy o postawieniu wniosku przez obrońców w procesie Marmaros-Sziget, domagającego się przeniesienia rozpraw na terytorjum austriackie. Po całodziennych wywodach obrony, trybunał opowiedział się przeciw temu wnioskowi.

Zafrzymanie Galicjan w Polskiej Sile Zbrojnej.

Z Warszawy donoszą nam: Rząd polski otrzymał oficjalne zawiadomienie od generalnego gubernatorstwa, że austriaccy poddani, pełniący służbę w szeregach t. zw. „Polnische Wehrmacht”, którzy mieli być usunięci z powrotem do Austrii, na razie nie będą wycofywani, aż do rozstrzygnięcia zasadniczego sprawy Wojska Polskiego.

Ukraina prosi Niemców o zbrojną pomoc.

„Dilo” donosi z Odessy, że celem uspokojenia rozruchów włościańskich, ministerstwo Łysoguba prosiło Niemców, aby w każdej guberni utworzyli jedną latającą kolumnę, złożoną z batalionu wojsk niemieckich i czterech samochodów pancernych.

Dymisja gabinetu ukraińskiego.

„Ukraińskie Słowo” donosi z Kijowa pod datą 28 czerwca: Gabinet Łysoguba podał się do dymisji. Utworzenie nowego gabinetu poruczono ukraińskiemu socjaliście-federaliście, Dymitrow Markiewiczowi.

SKŁADAJCIE OFIARY NA SZKOŁY KRESOWE

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Cukrowni „Milejów”

OGŁASZA,

że Ogólne Zebranie Akcjonariuszy T-wa Akc. Cukrowni „Milejów” odhędzie się w Lublinie w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w d. 20 Lipca 1918 r. o g. 4 po poł.,

a w razie gdyby Zebranie nie odbyło się z powodu nie przybycia odpowiedniej ilości Akcjonariuszy, to stosownie do § 66 Ustawy T-wa następnym terminem Zebrania zaznacza się na dzień 5 sierpnia 1918 r. o g. 4 po południu w tymże gmachu. Zebranie w drugim terminie będzie ważnem bez względu na ilość przybyłych akcjonariuszy i reprezentowanego przez nich kapitału.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie listy zaających się na Zebraniu Akcjonariuszy. 2) Wyboru Przewodniczącego Zebrania. 3) Odczytanie protokołu zeszłorocznego Zebrania. 4) Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny. 5) Sprawozdanie Komisji Sewizyjnej. 6) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za rok operacyjny 1917—18 i podział zysków. 7) Sprawa kupna gruntów. 8) Sprawa budowy nowego domu. 9) Ewizja dla Instytucji Kredytowych. 10) Przyznanie z zysków funduszu na budowę szkoły. 11) Zatwierdzenie planu działania Zarządu na rok przyszły 1918—19 oraz upoważnienie do kredytowania się do wysokości preliminowanej budżetem. 12) Wybory jednego Członka Zarządu. 13) Wybory Komisji Rewizyjnej. 14) Wnioski pp. Akcjonariuszy, złożone w myśl § 54 Ustawy piśmiennie Zarządowi nie później jak na dwa tygodnie przed Ogółem Zebraniem.

973

Świerzbę
i
paroh

szybko leczy mydlana „MASC P-ra HEBDY”. w słoikach na 1-3-12 osób Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach Dla zwierząt po 1/2 i 1 K-o „Ekwoł-Hebdy” Ządać wszędzie Reprezentacja Tow. Akc. Fr. Karpiński, Warszawa, Elektoralna 35. Lublin skład Magierskiego 562

Współpracowniczka

FIRMY

B-cia Jabłkowscy
w Warszawie

PRZYJMUJE WSZELKĄ ROBOTĘ w zakres krawiectwa wchodzącą. Orla 7 m. 17, III piętro. 574

Poszukują posad:

Nauczycielka liceal z franc. i niem. muz. fortp. wyższą.

Angielka (z uniwers.) z niem. franc. włos. muz. i malarstwem.

Profesor do gim. real. i klas.

Nauczycielka do gim. klas.

Freblanka Polka z poleceniami.

Niemki i bony. 979

Biuro nauczycielskie H. de Teisseyre

Kraków Smoleńska 12.

Roznosicielka

potrzebna zaraz.

Wiadomość w administr. „Ziemi Lubelskiej”. 980

ŻĄDANE I OCZEKIWANE ZNA-

KOMITE SZYDLA

LUMAX

nadeszły i są do nabycia jedynie w magazynie

E. STANKIEWICZA

Lublin, Krak.-Przedm. 27. 953

Rury wylotowe

do sprzedania

Wiadomość w Administracji

„Ziemi Lubelskiej”.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Akademik, Polak germanista, udziela lekcji z zakresu szkół średnich, k. n. wersacji niemieckiej i początków francuskiego. Łaskawe zgłoszenia pod „Orszą” do Administracji „Ziemi Lubelskiej” 16

Chłopiec biurowy dobrze płatny potrzebny zaraz do Bura „Rekord”. K. pucyńska 2. 1362

Do sprzedania Garnitur mebli w dobrym stanie krytych bordo plusz m. czarne widoczne drzewo, 2 szafy składowe, 11 łóżek linoleum, waga decy ma na trzypułow. Wiadomość w magazynie obuwia J. Pikulskiego ul. T. Kościuszki Nr 3. 1363

Jest do sprzedania 2 pary spodni, 3 jesienki i 1 k. z kamizelką U. Górna № 11-1. Oglądać meż a o 12 do 6 po p. 136

Kupię sklep sprzywczu w śródmieściu Wiadomość w Admin. „Ziemi Lub.” 36

Potrzebne mieszkanie lub pojedynczy duży pokój umeblowany na 6 ty. godni. Oferty w Administracji „Ziemi Lubelskiej” 135

Potrzebny lokal na biuro 5—6 pokoi z kuchnią, oraz na mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, od zaraz lub od sierp. oferty do administracji „Ziemi dla „Masura”. 136

Polak Geometra z egz. państw. w. lwowskiej politechniki, przeszł. 5-cio letnią praktyką w cywilnych geometrach poszukuje zajęcia jako kierownik biura parcelacyjnego-komasyjnego i t. p. Jan Kanty Soj Rozwadowski Sanem, Galicja. 133

Pokoik wspólny do wynajęcia zaraz. Wiadomość w administracji „Ziemi Lub.” 36

Rządca administrator rolny wykwalifikowany poszukuje posady o zaraz. Wiadomość w hotelu Europejskim № 47. 135

Zgubiono legitymację z Wydziału Aprobizacyjnego, wydaną za № 267 na imię Chaima Goldfingera Wiersza Nr 2. 136

Zgubiono kartę wymeldunkową wydaną przez Wydział rozdawczy k. za Nr. 7399 na imię Frimeda Ejzermana ul. Jezuitska 14. 136